

Sygn. akt II PK 140/19

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa A. G.
przeciwko R. sp. z o.o. z siedzibą w P.
o wynagrodzenie za pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 października 2020 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 6 marca 2019 r., sygn. akt VIII Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację powoda A. G. od wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 25 października 2018 r. w sprawie przeciwko R. spółka z o.o. z siedzibą w P. o wynagrodzenie za pracę.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przedmiotem sporu było ustalenie, czy pozwany wypełniał spoczywający na nim obowiązek w postaci wypłaty na rzecz powoda wynagrodzenia za pracę. Powód swoje roszczenia wywodził z umowy o pracę z dnia 6 listopada 2006 r., jednakże w ocenie Sądu Rejonowego umowa ta została rozwiązana. Sąd pierwszej instancji zaakcentował, że dnia 31 maja 2007 r. spółka sporządziła świadectwo pracy, z którego wynikało, iż powód był zatrudniony w R. spółka z o.o. w okresie od dnia 6 listopada 2006 r. do dnia 31 maja 2007 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku dyrektora naczelnego, a umowa o pracę ustała na mocy porozumienia stron. Następnie dnia 1 kwietnia 2008 r. R.

spółka z o.o. wydała powodowi zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu na formularzu Rp-7, w którym wskazano, że powód był zatrudniony w R. spółka z o.o. w okresie od dnia 1 lipca 2003 r. do dnia 31 maja 2007 r. Ponadto wnioski urlopowe powód składał tylko do maja 2007 r. Sąd pierwszej instancji przyznał, że nie ma w aktach sprawy żadnego dokumentu rozwiązania umowy o pracę, ale ocenił, że nie przesądza to, że umowa nie została rozwiązana, na przykład za porozumieniem stron, w drodze wymiany oświadczeń woli w formie innej niż pisemna, na przykład ustnej (art. 60 k.c.). W ocenie Sądu Rejonowego niewiarygodne jest przyjęcie, że powód przez wiele lat nie informował żadnego zarządcy przymusowego o tym, że cały czas jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę, nie domagał się urlopu, nie dochodził należnego — jego zdaniem — wynagrodzenia. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, iż umowa o pracę między stronami nie uległa rozwiązaniu, to powód nie wykazał jakoby w spornym okresie świadczył pracę na rzecz spółki na podstawie umowy o pracę.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, w konsekwencji zaaprobował je i przyjął za własne. Również subsumcja prawna dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie nasuwała w ocenie Sądu Okręgowego zastrzeżeń, co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania. Sąd Okręgowy przyjął, że w perspektywie roszczenia przedstawionego do oceny nie było bezwzględnie konieczne ustalenie dokładnej daty rozwiązania łączącego strony stosunku pracy. Skoro przedmiotem roszczenia jest wynagrodzenie za pracę za okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 sierpnia 2014 r., wystarczające było ustalenie, czy umowa o pracę łączyła strony w owym spornym okresie, czy też wcześniej doszło do jej rozwiązania. Sąd Okręgowy zauważył, że w latach 2007-2013 powód był członkiem zarządu pozwanej. Za zupełnie niezrozumiałą uznał bierność powoda w dochodzeniu (rzekomo) należnego wynagrodzenia za pracę. W ocenie Sądu Okręgowego takie postępowanie powoda wskazuje, że do pewnego momentu uznawał on swoją pracę, usługi za dostatecznie wynagradzane i podjął akcję prawną dopiero po tym, gdy w 2014 r. zarządca przymusowy zakomunikował mu zakończenie współpracy. Sąd Okręgowy przyjął, że wystawienie i doręczenie pracownikowi świadectwa pracy nie może sam przez się, zawsze, w każdych okolicznościach być uważane za

złożenie oświadczenia woli w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę. Nie podzielił jednak dalej idącego kategorycznego twierdzenia, że fakt ten jest zupełnie pozbawiony doniosłości prawnej w świetle art. 60 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu prawa materialnego: art. 30 k.p., w związku z art. 60 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwana rozwiązała umowę o pracę z powodem na podstawie czynności konkludentnych.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, albowiem skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W jego ocenie o zasadności skargi przesądza brak oświadczenia pracodawcy (wyrażonego nawet w sposób dorozumiany) o rozwiązaniu stosunku pracy. Wskazał, że sądy obu instancji dokonały oczywiście błędnej interpretacji stanu faktycznego, polegającej na przyjęciu że pracodawca wydał i uzewnętrzniał w sposób dostateczny oświadczenie woli. Sąd Okręgowy w P. bowiem na podstawie ustalonego stanu faktycznego nie był w stanie nawet w przybliżeniu podać, w jakim terminie doszło do rzekomego rozwiązania stosunku pracy, przez kogo, czy owe oświadczenie było wyrażone w sposób skuteczny czy choćby wadliwy. Niemożnością było ustalenie czy stosunek pracy ustał wskutek porozumienia stron, jednostronnego oświadczenia którejś ze stron, czy też ustał wskutek innych okoliczności (wygaś). Przyjęcie, jakże wątpliwej, niekorzystnej interpretacji wobec pracownika stoi zdaniem skarżącego w sprzeczności z duchem prawa pracy mającym na uwadze zasadę ochrony strony słabszej (pracownika). Dorozumienie oświadczenia przez fakty konkludentne winno zatem być wyraźne, co w niniejszej sprawie w oczywisty sposób nie miało miejsca.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Zarzut oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jest chybiony. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym

polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). W rozpoznawanej sprawie żadna taka okoliczność nie miała miejsca.

Kryterium oczywistej zasadności skargi kasacyjnej wymaga oceny podstaw skargi oraz ich uzasadnienia. Świadczy to o konieczności częściowo merytorycznej kontroli skargi już na etapie przedsądu oraz wskazuje na prewencyjny charakter instytucji wstępnego badania skargi kasacyjnej (T. Ereciński, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V, red. T. Ereciński, LEX). Oczywiście zasadność skargi bada się zatem w granicach wskazanych w niej zarzutów. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że skarżący wskazując na naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, w rzeczywistości kwestionuje poczynione ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów. Jedynie celem przykładu warto przytoczyć, że skarżący wskazał, że „sądy obu instancji dokonały oczywiście błędnej interpretacji stanu faktycznego” (s. 5 skargi), „dorozumienie oświadczenia przez fakty konkludentne winno zatem być wyraźne, co w niniejszej sprawie w oczywisty sposób nie miało miejsca” (s. 6 skargi), „pracownik wykazał istnienie stosunku pracy (umowa o pracę), ciągłość wykonywania tych samych obowiązków na tym samym stanowisku pracy” (s. 8 skargi), „odnosząc się do zeznań pozostałych świadków, trudno dać wiarę M. G. ” (s. 8 skargi).

Naruszenie prawa materialnego może tymczasem przyjąć postać błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania. Błędna wykładnia przepisu prawa materialnego to nadanie innego znaczenia treści zastosowanego przepisu prawa. Polega zatem na mylnym zrozumieniu jego zwrotów lub treści i tym samym znaczenia całego przepisu (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6

marca 2013 r., I ACa 80/13, LEX nr 1369459). Niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego może być efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca albo błędnej subsumcji prawidłowej normy (M.P. Wójcik, [w:] Komentarz aktualizowany do Kodeksu postępowania cywilnego, red. A. Jakubecki, LEX 2016). Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, w błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącemu między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, LEX nr 78365; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813).

Przedstawiona Sądowi Najwyższemu skarga stanowi w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sądy obu instancji. Skoro w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, to nie mogą one zatem przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi. Polemika skarżącego z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Apelacyjny, prowadząca do zakwestionowania ustalonego przez ten sąd stanu faktyczny sprawy nie uzasadnia, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie można uznać za zasadne zarzutów sformułowanych jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, które jednak w istocie sprowadzają się do polemiki z ustaleniami poczynionymi przez sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 190/12, LEX nr 1324295). Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniany próbą zwalczania ustaleń faktycznych, gdyż mogłaby ona ewentualnie odnieść zamierzony skutek wyłącznie w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2015 r., II CSK 408/14, LEX nr 1640240).

Sumą przedstawionych rozważań jest konkluzja o nie wystąpieniu przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Analiza akt i środka zaskarżenia nie upoważnia również do twierdzenia, że w sprawie występuje istotnie zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, czy doszło do nieważności postępowania.

Nie znajdując podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.